

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Poniedziałek dnia 26 marca 1928 r.

## Skutki latania nad Wilnem

Czyli: oddajcie mi moje gałganki.

Wilno, 25-3 (aw)

Dziś przybyli do Wilna dwaj oficerowie litewscy. Stasiajtis i Piaseckis, celem odebrania od władz polskich samolotu, który spadł na terytorjum polskie, w pobliżu Lidy, w roku 1925.

Obaj oficerowie lotnicy przyjęci zostali przez majora sztabu generalnego, Meyera oraz oficerów 11 p. lotniczego w Lidzie. W poniedziałek obaj oficerowie zostaną przez mjr. Meyera przedstawieni komendantowi obozu warownego w Wilnie, Krok-Paszkowskiemu.

Oficerowie przedstawili przedłożenie podpisane przez preu. Waldemarsa, o akcji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, na skutek której samolot litewski zostanie imi wydany.

Wbrew przypuszczeniom, samolot oma-

wiany znajdował się nie w Lidzie, w hangarach 11 pułku lotniczego, lecz w Warszawie. Przed dwoma dniami został on załadowany i skierowany do Wilna. Koszt transportu samolotu poniosą władze polskie, co zostanie specjalnie w akcje zdawczo-odbiorczym podkreślone.

Obaj oficerowie litewscy są ubrani po cywilnemu. Zachowują się z dużą rezerwą. Zamieszkali w hotelu „Europejskim”, składając jedynie konieczne wizyty.

Samolot litewski po przybyciu do Wilna zostanie zbadany przez komisję fachowców, którzy ustalą, czy obaj oficerowie wrócą nim do Kowna czy też będzie on przewieziony koleją przez Łowę, względnie najkrótszą drogą przez Zawiasy.

## Nieszczera gra P. P. S.

Co mówią wybory w klubie parlamentarnym P. P. S.

Warszawa 25-3 (tel. wł.)

Wybory w klubie parlamentarnym P. P. S. dały następujące przydzium: prezesem klubu został poseł Marek, wiceprezesami posłowie: Niedziałkowski i Żuławski. Upadła kandydatura na prezesa posła Barlickiego, uważanego w kręgach politycznych za zwolnic-

nika opozycyjnego kursu w stosunku do rządu. Upadła również kandydatura na wiceprezesa posła Jaworowskiego, najbardziej zdecydowanego zwolennika współpracy z rządem. Poseł Jaworowski otrzymał 16 głosów.

Wybory powyższe uważane są za zwycięstwo tak zw. grupy środka, lub inaczej praktycznych polityków, którzy nie pójdą na wojnę z rządem, ale również nie zdecydują się na otwartą z nim współpracę. A więc PPS, wejdzie na drogę polityki od wypadku do wypadku. Zależnie od sytuacji górą w niej będą prądy opozycyjne lub rządowe.

Czy wobec tego, władze klubu PPS, zdołają długo utrzymać wszystkich posłów w karności, przyszłość pokaze.

Warszawa 25-3 (tel. wł.)

W radykalnych stronnictwach lewicowych „Wyzwolenie” i „Str. Chłopskie” coraz bardziej utrwała się przekonanie, że stanowisko PPS. w sprawie wyboru marszałka Sejmu jest nieszczere i że PPS. prowadzi grę, zmierzającą do ułatwienia wyboru kandydatowi rządowemu przy zachowaniu pozorów opozycyjnych.

Ponieważ o to samo zaczynają ograżać ludowców socjaliści, wątpliwe jest, czy do ustalenia wspólnej kandydatury, lewicy na marszałka Sejmu. W takim razie byłyby postawione przynajmniej 3 demagogiczne kandydatury, ze strony lewicy.

### ZAWARCIE UMÓW CELNYCH Z GDANSKIEM

Gdańsk, 25-3 (aw)

Dziś przed południem radca legacji polskiej Stefan Malicki, w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, zaś imieniem senatu wolnego miasta senator Jęwelowski, dokonali zamiany tekstu umów celnych polsko-gdańskich.

Odnośna ugodę podpisano w wycie z dniem 3 kwietnia r. b.

## „Poczucie spełnionego obowiązku umniejsza przykrość rozstania”.

Pożegnalny rozkaz gen. Wł. Sikorskiego.

Lwów 25-3 (tel. wł.)

General Sikorski wydał następujący rozkaz pożegnalny do wojsk VI korpusu:

„Składając D-stwo podległego mi w ciągu 2 lat, korpusu, przesyłam tą drogą oficerom, podoficerom i szeregowcom serdeczne słowa żołnierskiego pożegnania. Dziękuję przytem wszystkim współpracownikom za ich zgodną i harmonijną pracę w dziedzinie us-

doskonalenia Armji Narodowej w powierzonym nam zakresie działania, oraz obywatelskiego wychowania żołnierza, którego rola i znaczenie specjalnie na kresach, ma szczególną wagę.

Przykrość rozstania po 2-letniej wspólnej doli niech Nam umniejsza wzajemne poczucie uczciwie spełnionego obowiązku”.

podpisano (—) Sikorski

CASINO Jutro uroczysta premiera CASINO

Krół  
Królów

Realizacja  
CECILA B.  
de MILLE'a

# Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

## ZJAZD LEKARZY WETERYNARYJNYCH.

W dniu 25 bm. o godz. 10 min. 30 ra. rozpoczęły się w salach rady miejskiej 3-dniowe obrady zjazdu lekarzy weterynaryjnych z udziałem około 320 delegatów. Na inaugurację obrad przybyli również przedstawiciele rządu: min. rolnictwa Niezabytowski, dyr. depart. weterynarii w tem min. dr. Fischeoender i in.

## POKOJOWE ZABIEGI LITWINÓW.

Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą, że patrol K.O.P. w odległości 120 metrów od granicy znalazł trupa mieszkańca wsi Stankuny, Klemensa Dąbrowskiego. Dąbrowski zginął od kuli karabinowej.

Sprawców mordu dotychczas nie ujęto. Zachodzi podejrzenie, że strzał padł z obszaru litewskiego.

## OSOBLIWIY PROKURATOR ESPERANTA.

W tych dniach przybędzie do Białego Stoku inżynier bułgarski Giurow, który kontynuuje podróż naokoło świata. Giurow podczas pobytu w każdym z przebywanych przez siebie miast wygłasza w języku esperanckim odczyty o zwiedzanych przez siebie krajach. Podczas swej podróży Giurow posługuje się jedynie esperanckim, nie używając żadnego innego języka.

## SAMOBÓJSTWO POSTERUNKOWEGO.

W koszarach, przy posterunku policji Przerosłe, pow. sawalskiego, popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu posterunkowy P. P. Leon Kubociński. Kula rozstrzała kula samobójcy głowę. Przyczyny samobójstwa nie zostały ustalone.

## ZBIOROWY PROTEST.

Wczoraj około 12 w południe kupcy miejscowi w liczbie około 500 osób udali się gromadnie przed gmach inspektoratu skarbowego dla zaprotestowania przeciwko wygórowanemu wymiarowi podatku obrotowego za rok 1927.

Manifestacja ta wyłoniła delegację kupców, która założyła u inspektora skarbowego p. Haisiga protest przeciwko 3 — 5 razy większemu podatkowi obrotowemu niż w r. ub.

— oOo —

## BEATUS QUI TENET...

Paryż, 25.3 (aw)

Rząd sowiecki wyraża duże oburzenie z powodu decyzji Banku Francuskiego, w myśl której sumy, przeznaczone przez Sowietów dla banków amerykańskich, zostały w drodze we Francji zatrzymane.

Cziczerin oświadczył urzędowo, że wobec tego rodzaju stanowiska Francji wszelkie rokowania w kwestji uregulowania przed wojennych długów francuskich w Sowietach zostają przerwane na czas nieokreślony.

## SZCZĄTKI SAMOLOTU HINCHCLIFFA ODNALEZIONE.

London, 25.3 (tel)

Francuski konsul generalny w Halifaxie (Kanada) otrzymał od gubernatora

# Niemcy niezadowolone.

Zdemaskowanie podwójnej gry nie mieckiej odbiło się w Niemczech przykrem echem.

Berlin, 25.3 (pat)

Cała prasa dzisiejsza omawia przebieg ostatniego posiedzenia kom. przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, podkreślając, że wyniki te są bezwarunkowo ujemne i odnosi się wrażenie, jakby miało się do czynienia z sabotażem akcji rozbrojeniowej. Organ kanclerski „Germania” stwierdza, że jedynym pozytywnym wynikiem była tylko

wymiana zdań z przedstawicielami Sowietów. Półrządowa „Deutsche Dipl. Polit. Korrespondent” oświadcza, że niema żadnych pozytywnych wyników, ale obrady robiły wrażenie, jakby istniało dążenie do uchylenia się od obowiązku rozbrojenia, nałożonego przez paki Ligi i Traktat Wersalski na mocarstwa europejskie.

# ZYCIE SPORTOWE.

## Zawody o mistrzostwo Ligi.

Wisła — Turysci 3:0 (2:0).

Do zawodów wczorajszych Turysci wystawili na boisku DOK IV przeciwko zesłorocznemu mistrzowi Wisły krakowskiej, drużynę w następującym składzie: bramka: Michalski I obrona: Kubik O. i Karasiak; pomoc: Hinc Kulawiak, Kahan. atak: Michalski II, Frankus, Barczewski, Alaszewski, Kubik, St. Wisła wystąpiła w swym najsilniejszym składzie.

Grę o godz. 3.40 rozpoczynają Turysci pod wiatr. Atak Wisły dochodzi do głośu i już w piątej minucie Kahan ratuje pierwszy strzał Wisły na korner.

W dziesiątej minucie Wisła uzyskuje pierwszą bramkę bita główką przez Rejmana, od tej chwili Krakowianie grają z przewagą lecz i atak Turystów sporadycznie wzrasta, skutkiem czego bramkarz Wisły zmuszony jest do obrony niebezpiecznych strzałów ze strony fioletowych. W 35 minucie Wisła uzyskuje drugą bramkę.

Po przerwie Turysci widząc, że atak ich jest źle zestawiony przesuwają Kubika St. na środek ataku Frankus natomiast przechodzi na miejsce Kubika St., następują obustronne ataki, z których jeden zostaje uwieńczony trzecią bramką dla Wisły strzeloną pewnie przez Balcera. od tej pory Turysci za wszelką cenę chcą uzyskać honorowego gola i mimo chwilowej przewagi bramki uzyskać nie mogą, nawet bity w 72 minucie przez Kubika rzut wolny idzie na aut, a

w 77 minucie Karas silnym strzałem strzela nad poprzeczką. Nadmienić trzeba, że Wisła górowała nad przeciwnikiem o całą klasę.

U Turystów wyróżnili się bramkarz Karas w obronie, Kahan w pomocy i Michalski II na prawym skrzydle reszta drużyny grała niżej swej zwykłej formy sędzia p. Dudrak ze Lwowa nie szczególnie, popelnia szereg błędów.

Publiczności około 4-ech tysięcy osób.

— oOo —

### TURYŚCI II — W.K.S.2:0 (1:0)

Wspaniała gra Turystów, którzy pokonali wojskowych.

### TURYŚCI III — HASMONEA 2:1 (0:0)

Zawody powyższe odbyły się jako przedmecze spotkania Wisły z Turystami. (wbl)

### ŁTSG. — HAKOACH.

Mecz powyższy odbył się w sobotę dnia 24 marca rb. o godz. 15.30 na boisku DOK. IV.

Do zawodów tych ŁTSG. wystawiło swą najsilniejszą drużynę z nowym nabytkiem w ataku Hanem dawniejszym graczem. Towarzystwa Sport Gimn. „Siła”, to też zwycięstwo nie było zbyt trudnym tymbarzniej że żydowski klub sportowy Hakoach przedstawia się obecnie bardzo słabo.

Do przerwy ŁTSG. prowadziło 4:0. Bramki dla ŁTSG. zdobyli Han 3, Wincze 3, i Szaub 1. (rezerwowy gracz.) (wbl)

# Wyniki krajowe.

## „POLONJA” — TKS. 4:1 (3:1)

Toruń 25.3 (aw)

W zawodach piłki nożnej między „Polonią” warszawską a TKS-em wygrała „Polonia” 4:1 (3:1). Sędziował p. Brzeziński z Poznania, bardzo słabo. Bramki dla „Polonji” strzelili: dwie Zimowski; jedną Emehowicz, ostatnią zaś, po przerwie, Detner. Bramkę dla TKS. strzelił Cieszyński. Wysoka przegrana TKS. tłumaczy się tem, że klub ten grał pod silny wiatr.

Warszawa 25.3 tel. wł.)

„Legja” — ŁKS. — 3:0 (3:0).

Lwów 25.3 (tel. wł.)

„Pogoń” — Hasmonea 2:0 (1:0)

Katowice 25.3 (tel. wł.)

IFC. — Ruch — 4:0 (1:0). Królewska Huta — Katowice 3:2 (2:1).

Poznań 25.3 (tel. wł.)

Warta — Warszawianka 2:1 (0:0).

Kraków 25.3 (tel. wł.)

„Cracovia” — Czarni 6:0 (5:0)

wyspy St. Pierre wiadomość, według której znaleziono szczątki samolotu prawdopodobnie pochodzące z aparatu Hinchcliffa. Fakt ten podplynęł do wyspy Migue-

lon. Żadnych bliższych szczegółów, któreby potwierdzały domysły o tragicznych losach Hinchcliffa wiadomość otrzymaną przez konsula nie podaje.



# Walka z prasą.

## Prześladowanie prasy jako system polityczny.

Na całym świecie cywilizowanym prasa jest traktowana, jako pierwszorzędnym czynnik życia publicznego.

Prasa z jednej strony informuje opinię publiczną i urabia ją, z drugiej zaś jest odbiciem nastrojów tejże opinii. Zarówno jedna, jak i druga strona działalności prasy jest niezmiernie ważna. Fakt ten jest dostatecznie doceniany wszędzie na zachód od Polski.

Inaczej jest w Polsce. Pokutuje u nas dotychczas pogląd dawnej burżuazji rosyjskiej na prasę, jako na zło, którego się trudno pozbyć, ale z którym trzeba walczyć.

Ta walka z prasą nabrała szczególnie silnego rozmachu od maja roku 1926.

Stworzono cały system walki z prasą, którego kamieniem węgielnym są znane ustawy prasowe wydane na zasadzie pełnomocnictw, przysługujących Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Jak wielką wagę przywiązuje rząd do tych wymienionych przeciwko wolności prasy dekretów, świadczy fakt, że rząd uniemożliwił za czasów minionej kadencji wykonanie przez parlament prawa uchylenia dekretów, gdy chodziło właśnie o dekrety prasowe.

Już więc ustawodawstwo pomajowe zaznaczyło wyraźnie swój ujemny stosunek do prasy.

Praktyka administracyjna idzie jeszcze dalej niż ustawodawstwo. W praktyce do artykułów dekretów antypasowych naciera się wszystko, co z jakichkolwiek powodów jest dla administracji niemiłe. Oczywiście sądy dotąd jeszcze niezawisłe zwalniają w większości wypadków redaktorów od odpowiedzialności, ale niezależnie od wyroku sądowego konfiskata, czy jak to się ustawowo nazywa „zajęcie nakładu“ robi swoje. Niezależnie od późniejszego wyroku sądowego każda konfiskata podcina materialną sytuację pisma, co dla piśm niesubsydjowanych jest rzeczą pierwszorzędną wagi.

Wypadki konfiskat, które się zdarzyły w Wilnie ostatnimi czasy są jaskrawą ilustracją do panującego obecnie w Polsce systemu walki z prasą.

Zabrania się już podawania faktów, o których mówi całe miasto. Podanie do wiadomości publicznej tego, co się działo na jednej z najruchliwszych ulic miasta nazywa się ujawnienie treści akt śledztwa, chociaż akta te w chwili dawania do druku informacji jeszcze nie istniały.

Wobec podobnych faktów zrozumiałym jest odruch prasy wileńskiej bez różnicy kierunków politycznych, który wyraził się w wydaniu w niedzielę dn. 18 b. m. pisma bez treści redakcyjnej.

Nawet pisma, które popierając rząd obecny stoja na gruncie zachowania pomajowego ustawodawstwa antypasowego wobec praktyki administracyjnej uznały za konieczne wyrazić protest. Pisma te rozumieją protest, jako reakcję na zarządzenie władz lokalnych.

Działalność władz lokalnych jest częścią ogólnego systemu politycznego dziś w Polsce panującego. Władze lokalne spełniają

li tylko sumiennie, lub zbyt sumiennie, swój obowiązek wypływający z powyższego systemu.

Polska dzisiejsza.

## Zwycięska walka kryminalisty

### Mojżesza Hirta z zakonem Braci Albertynów.

JAKIEMI WPLYWAMI ROZPORZĄDZA GALICYJSKI SZYNKARZ, WIELOKROTNIE KARANY za PRZESTĘPSTWA.

Niezmiernie popularnym zakonem w Małopolsce są Bracia Albertyni, którzy odznaczali się na polu opieki nad sierotami, dając wielkim zastępom dzieci pozbawionych rodzin wykształcenie i „fach w rękę“. Sieroty, którymi opiekują się Bracia Albertyni, kształcą się pod ich kierunkiem na dobrych rzemieślników w specjalnie utworzonych na ten cel warsztatach. Dochody konieczne do spełnienia tej misji czerpią Br. Albertyni z zysków, które przynoszą ich warsztaty, z ofiarności publicznej i — jak to ma miejsce we Lwowie — z koncesji na wolny skład soli.

Lwowski zakon Albertynów został niedawno pozbawiony głównej podstawy bytu, to znaczy koncesji na wolny skład soli, doskonale przez nich prowadzonej i wykorzystanej. Ministerstwo skarbu rozpisało konkurs na wolny skład soli w województwie Lwowskim, do którego tradycyjnie stanęli Br. Albertyni. Nietylko jednak oni. O intrygantną tę koncesję poczuli się ubiegać także b. kapitan W. P. p. Jan Kaufer, Wiśniewski i Mojżesz Hirt. Ogólne jednak panowało mniemanie, że koncesję otrzymają Br. Albertyni, obracający zysk z niej uzyskany na cel społeczny. Przypuszczenie to było tem bardziej uzasadnione, że sprawę ich popierał ks. biskup Bandurski i wojewoda lwowski hr. Borkowski. Cóż się jednak stało? Oto z końcem grudnia Ministerstwo skarbu odmówiło prośbie Br. Albertynów.

Br. Albertyni i opiekunowie ich nie pogodzili się z takim zakończeniem sprawy. Poszły instancje do kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej i wicepremiera Bartla, gdzie szef gabinetu p. wicepremiera, b. przychylny dla Br. Albertynów, daje porękę całego Rządu, że Br. Albertyni otrzymają na Lwów koncesję. Tymczasem strona przeciwna (Kaufer i Hirt) proponuje Br. Albertynom 10—15 tysięcy złotych miesięcznie za odstąpienie od starań o koncesję i równocześnie przestrzega, że w razie walki Hirt utrzyma się przy koncesji, „bo nawet p. wicepremier Bartel jest za krótki wobec jego wpływów“. Prośby te zostały naturalnie z oburzeniem odrzucone.

I oto w dniu 9 marca br. Br. Albertyni otrzymują reskrypt Min. skarbu nadający im koncesję na wolny skład soli na miasto Lwów i powiatem oraz powiaty Żyda-

czowski i Bobrecki. Równocześnie jednak p. Kaufer i Hirt jako odszkodowanie za Lwów, otrzymują dodatkową koncesję na powiaty Sambor, Stryj, Drohobycz i Turkę nad Stryjem, a dochody z tych czterech powiatów przewyższają znacznie dochody z odebranego im Lwowa.

Taki jest obecny stan rzeczy. Teraz należałoby się przypatrzeć kto to jest ów Hirt, który stoczył zwycięską walkę z zasłużonym zakonem Br. Albertynów, otrzymując koncesję, która mu na spółkę z p. Kauferem przyniesie 30 do 40 tysięcy złotych miesięcznie? Jakie korzyści oddał Państwu, co mu się w tak szczodry sposób wywdzięcza? „Słowo Polskie“ podaje jego życiorys, który w skrócie wygląda następująco:

Mojżesz Hirt, lat 41, syn szynkarza, w r. 1911 zamieszkał w Turce, gdzie prowadził pokątny wyszynk wódki i przemycił poborowych do Ameryki, za co został aresztowany. Śledztwo umorzono z powodu wybuchu wojny. Od służby wojskowej wykroczył się epilepsją. W czasie inwazji rosyjskiej uciekł do Węgier, skąd przemycił spirytus do Małopolski. W roku 1916 spędził 4 miesiące w więzieniu w Samborze za handel fałszywym. Po upadku Austrii trudnił się dozwolonym handlem mundurów i amunicji dla wojsk ukraińskich walczących z Polską. Po wkroczeniu wojsk polskich został aresztowany za działalność przeciwko sile zbrojnej Państwa, lecz dzięki staraniom ludzi wpływowych uwolniono go. W roku 1919 na podstawie fałszywej koncesji austriackiej, pobiera z Centrali spirytusowej spirytus. Nadużycie wykryto i sprawa poszła do prokuratury. W roku 1920 Hirt otrzymuje koncesję na hurtownię tytoniową i popełnia szereg nadużyć za co mu hurtownię odebrano. Niedługo potem otrzymuje hurtownię spirytusową z obciążeniem drogi przetargu. I w tym wypadku wchodzi w konflikt z kodeksem karnym. Wątpiąc o możliwość czynienia miał często lekką ręką dzięki tajemniczym wpływom zawsze umiał wykryć się od odpowiedzialności. W roku 1919 np. Hirt za pewne grube przewinienie skarbowe został skazany na 8 miesięcy więzienia i 1600 kor. grzywny. W drodze rekursu znizono karę do 4 mies. więzienia, ale w rezultacie Hirt i tej kary nie odmiedniał, a zapłacił tylko 10 koron grzywny.

Listy z S. S. S. R.

**Komuna przed przyjęciem monarchy.****Królewskie przyjęcie bolszewików dla władcy Afganistanu.**

(Korespondencja własna „Rozwoju“)

Moskwa, w marcu.

Amanullah III po Polsce odwiedzi Sowiety. Z Moskwy donoszą do pism zagranicznych, że czynione są tam nadzwyczajne przygotowania do przyjęcia króla Afganów, Amanullaha, który złoży wizytę sowieckiej Rosji w swej drodze powrotnej do swego górzystego królestwa. Były pałac Fłorowa, znajdujący się przy Spaso-Pieskowej ulicy, przeznaczony został przez komisariat spraw zagranicznych do wyłącznego użytku króla Afganów i jego otoczenia. Cały zastęp robotników przerabia już pokoje, które będą w stylu egzotycznym, odpowiadającym tak dostojnej wizycie. Wogóle Sowiety zamierza ją przyjąć króla Afganów po... królewsku.

**CZEGO SZUKA AMANULLAH?**

Podczas gdy prasa europejska zajmowała się jedynie opisami wystawnych przyjęć, urządzanych przez stolice państw dla Amanullaha, właściwym celem jego podróży po cywilizowanym świecie jest zainteresowanie tego świata możliwościami rozwoju wielkich bogactw naturalnych w Afganistanie, potrzebą w tym kraju środków transportacyjnych a zarazem zakładów przemysłowych.

**ROSJA MU POMOGŁA!**

Sowiecka Unja nie tylko była pierwszym krajem, który uznał niepodległość Afganistanu, ale była także ważnym czynnikiem w zmuszeniu Wielkiej Brytanji do zrobienia tego samego. wobec czego stosunki pomiędzy Afganistanem a Rosją sowiecką były odąd nadzwyczaj serdeczne.

Pierwszy traktat sowiecki z Afganistanem miał na celu utworzenie z tego kraju państwa buforowego pomiędzy sowieckim Turkiestanem a brytyjskimi Indjanami.

Z okazji rokowań o ten traktat, afgańscy pełnomocnicy przybyli do Moskwy, zwyżajem wschodnim przywożąc ze sobą podarunki, a między nimi brylantami wysadzona szablę dla Mikołaja Lenina i bezcennej wartości upominki dla sowieckich komisarzy.

**RADJO JAKO PODARUNEK.**

W Moskwie powstało wówczas wielkie zaambarasowanie, co zrobić. Niepodobieństwem było obrazę władcy Afganistanu przez przyjęcie osobistych podarunków a niedanie w zamian czegoś równie wartościowego, a z drugiej strony wodzowie bolszewizmu nie chcieli pójść w tym względzie dawną drogą cesarską. Delegacji afgańskiej oświadczone zatem, że w Rosji sowieckiej niema już zwyczaju składania sobie osobistych prezentów, ale że rząd sowiecki prześle podarunki przyjmując i umieści je w historycznym muzeum. Równocześnie zaczęto łamać sobie głowę czem się królowi Afganów odwzajemnić.

W tej trudnej sytuacji Lenin zdobył się na rozwiązanie problemu i zdecydował, że „Afganom damy coś, czego oni nie mają i czem nikt ich nie obdarzy, a mianowicie

damy im „stację radiową“.

Rosyjscy inżynierowie wyjechali do Afganistanu i zbudowali królowi Amanullah stację radiową nadawczo-odbiorczą.

Pierwsza depesza z tej stacji przesłana została do Moskwy, a depesza ta zaczynała się następująco:

„Z łaski naiwyszego Boga, ukochany przez niebiosy, przez Boga naznaczony itd. itd. 300 słów tytułów obejmująca depesza, kończyła się wreszcie słowami: „Przesyła serdeczne pozdrowienia tow. Leninowi.“

Pomimo że w treści swej depesza ta nie była bardzo w duchu komunistyczno-bezwyznaniowym zrobiła ona w całych Sowietach wielkie wrażenie i podobała się ogólnie. To też nikogo to dziś w Sowietach nie dziwi, że władze komunistyczne przyjęły chca króla po królewsku.

Gapor.

**„Święta z Konnersreuth” w roli jasnowidzkiej.**

AMERYKAŃSKI BISKUP O TERESIE NEUMANN.

W dniu 27 stycznia rb. biskup Schrems z Cleveland w Stanach Zjednoczonych ukończył swą podróż po Europie. Księżom, którzy go powitali w New Yorku, opowiedział następujący fakt o Teresie Neumann w Konnersreuth, w Bawarji:

„Gdy znajdowałem się wraz z wielu innymi pielgrzymami w pokoju Teresy, we szła jej matka, Mgr. James A. Mc Fadden, mój kanclerz siedział poza mną. Nagle Teresa, która nie mogła spostrzec wejścia swej matki, poczęła szeptać:

„Matko, ten ksiądz obok ciebie — miała na myśli mnie — pochodzi z tego kraju. Urodził się niedaleko stąd. Teraz jednak mieszka za wielką wodą i bardzo pracuje dla Boga. Ma on jeszcze wiele do zrobienia. Chcę mu coś powiedzieć — jemu tylko“.

Zgromadzeni pielgrzymi poczęli opuszczać pokój, to samo chciał uczynić Mgr. Mc Fadden. Ale Teresa powiedziała:

„Ten ksiądz za tobą może zostać“.

W ten sposób ks. Mc Fadden stał się

jedynym świadkiem najbardziej poufnej rozmowy między Teresą Neumann i mną. Teresa odsłoniła najgłębsze tajemnice mojej duszy, tajemnice, o których tylko Bóg wiedział i ja. To odsłonięcie tajemnic mojej duszy miało mnie i sprawiło, że się rozplakałem. Wówczas Teresa mówiła mi o przeszłości. Opisała mi także księży mojej diecezji, aż do szczegółów i osobistych właściwości.

Gdy następnie prosiłem matkę, by mi podarowała skrawioną chustkę z głowy swej córki, matka wzdragała się, ponieważ — jak mówiła — biskupowi z Regensburga mogłoby się to nie podobać. Na zapewnienie moje, że taka ewentualność nie zagraża, matka poradziła się Teresy. Dziewczę na krótki moment zwróciło głowę, nasłuchując jak gdyby jakiegoś głosu, poczem rzekła:

„Tak, tak; ty możesz ją (chustkę) mieć. Zbawiciel mówi, że ty możesz ją mieć. Matko, daj mu z te z koroną z ostatniego piątku“.

PETER BOLT.

61)

**Telegrafista z Perth**

— Powtarzam, panie Crowley, że ten człowiek nie popełnił przestępstwa. Chciał tylko z panią Parker pomówić o bardzo ważnej sprawie.

— A knebel w ustach? Czy to dlatego, żeby mu łatwiej odpowiadała?

— Nie rozumiem pan tego, panie Crowley! Nawet, gdybym to panu wytłumaczył, nie zrozumiałby pan tego! Dość, że tę sprawę znam i ręczę za zupełną niewinność tego człowieka. Z pewnością nie robiłbym tego, bez powodu. Wymagam od pana dwóch rzeczy; raz żeby pan zataił jego nazwisko, a powtóre, aby pan powiedział o tym jego

ataku. Może to pan uczynić z czystym sumieniem. Nie mam czasu dłużej o tem mówić. Zrobi pan to, czego od niego żadam!..

I Amerykanin oddalił się. Pani Crowley wyszła, żeby zamknąć za nim dom. W ostatniej chwili zrobił jej znak. Wyszła z domu.

— Pani Crowley, pamięta pani zapewne bliższe szczegóły tej nocy, kiedy pani mnie wezwwała? Pomogłem pani, nie troszcząc się wówczas wcale o to, co pani w tej sprawie miała na sumieniu. I teraz w dalszym ciągu się troszczę, ale chcę, żeby Crowley zastosował się do moich wskazówek. Rozumie mnie pani?

— Rozumiem. Niech pan będzie spokojny. Wszystko będzie tak, jak pan sobie życzy.

Odwrócił się i poszedł.

Coolgardie tymczasem powoli się budziło. Na głównej ulicy poczęto otwierać szynkownie. Gospodarze wymiatali śmiecie z poprzedniego dnia. Pierwsi goście wchodziłi, prosząc o swój poranny kieliszek wódki, lub herbatę.

Ogólnym przedmiotem rozmów było naturalnie najście u Parkerów. W południe miał się odbyć sąd nad więźniem, wszyscy, wówczas będą obecni. Było to wielkie sensacyjne wydarzenie. Nie codziennie zdarzało się coś podobnego w Coolgardie. Wszyscy chcieli brać w tem udział.

Wszyscy byli zdania, że więzień nie chciał rabować, lecz miał złe zamiary względem żony Parkera.

(D. c. m.)



# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Panna Nancy Miller - panią Tukożirao.

### Jak się odbył ślub ekscentrycznej Amerykanki z b. maharadzą Indory.

Przed kilku dniami doniosły pisma o przejściu na buddyzm młodej Amerykanki, miss Nancy Miller, narzeczonej byłego maharadzy Indory, księcia hinduskiego Tukożirao. Ceremonie z tem związane w czasie których pannie Miller nadano imię „Dewi Szarmisza”, poprzedzily właściwy obrzęd zaślubin, które odbyły się wkrótce potem z niesłychanym przepychem w Barwaha.

Wczesnym rankiem uroczystego dnia naręczona została wykąpana i przyodziana w białe szaty, ozdobione różnokolorowym haftem. Czoło jej uwieczono bezcennym diademem z diamentów i wielkich różowych pereł.

Pradawny zwyczaj hinduski nakazuje, aby oblubienica włożyła w przebite nozdrza pierścienie rytualny. Ponieważ Amerykanka na takie zeszczenie twarzy zgodzić się nie chciała, zawieszono jej u nosa przy pomocy specjalnych przychepek klejnot w rodzaju pierścienia-koleczyka, wysadzany również diamentami i perłami.

Księżę Tukożirao, podobnie wystrojony, przybył na ślub na czele świetnego orszaku. Jeźdźcy siedzieli na słońcach i wielbłądach, okrytych kapiąciami od złota czapkami.

Przed wejściem do świątyni, w której miała się odbyć ceremonia, służba obmyła narzeczonemu stopy wodą źródlaną i natarła ochrą, poczem były maharadza wkroczył do Szamiany (tak się zwała świątynia) przy dźwiękach trąb i bicia w kotły.

Śniade damy dworu powiodły p. Miller a właściwie Dewi Szarmiszę ku oblubieńcowi. Dewi Szarmisza trzymała w rączce duży orzech kokosowy, niewiasty zaś, kroczące za nią, niosły na złotych tacach girlandy świeżego kwiecia. Jednym z wianków p. Miller ozdobiła szyję przyszłego

małżonka.

Młoda para zasiadła na hebanowych, wykładanych złotem, kością słoniową i masą perłową tronach, posypanych ziarnkami ryżu. Księżcia oddzielała od przyszłej księżny cieniotka zasłona z muślinu.

Pułkownik Lambhate, odgrywający rolę ojca narzeczonej, powierzył pannę Miller b. maharadzy. Zaraz potem miała miejsce ceremonia adoracji ognia, w której nowożeńcy brali udział przybrani w szaty nowe jeszcze wspanialsze i drogocenniejsze.

Pannie Miller błyszczały we włosach dwa ogromne brylanty — „Jasniejące Słońce” i „Księżyc Srebrzysty”. Na rękę wsunę-

to jej mnóstwo bransolet, wysadzanych przeróżnymi drogiemi kamieniami o łącznej wartości 350.000 funtów szterlingów (około 15.225.000 złotych!)

Dzień zakończony został wielką ucztą weselną, w której wzięli udział zaproszeni radzowie, księżęta i smietunka towarzyska hinduska, angielska i amerykańska w liczbie z górą 10.000 osób.

Nowożeńcy udają się wkrótce w podróż poślubną. Nadmieniamy, że p. Miller jest trzecią żoną księcia Tukożirao. Podobno pozostałe dwie małżonki b. radzy wyraziły zgodę na ślub księcia z cudzoziemką...

## Czy „cudowne wyzdrowienie”?

### NIEZWYKŁE WYZDROWIENIE BEZNADZIEBIE CHOREGO.

Spirytyści i okultyści nazywają obecne czasy wiekiem cudów.

Wedle ich twierdzeń w żadnym innym okresie rozwoju ludzkości nie działo się tyle niezwykłych cudów co w teraźniejszych czasach. Nawet mistyczne średniowiecze nie notuje takiej ilości nadzwyczajnych fenomenów, niewytłumaczalnych rozumem ludzkim.

Do szeregu tych cudownych zjawisk przybiera nowy wypadek, który zanotowała prasa czeska.

W Prošněvicach wiosce położonej w południowych Czechach, konał 16-letni chłopak, Franešek Kontník. Lekarze uznali jego stan za beznadziejny i nie wróżyli mu dłuższego życia nad kilkanaście dni. Kontník cierpiał na chroniczną chorobę nerek i nie przyjmował już żadnego innego pożywienia prócz płynów.

Przed dwoma tygodniami stał się cud. W nocy, gdy wszyscy domownicy pogrążeni

byli w twardym śnie, rozległ się nagły krzyk chorego.

Rodzice się zbudzili i pospieszyli do łóżka Franeška w przypuszczeniu, iż nadeszła jego ostatnia godzina.

Chłopak zerwał się z posteli i usiadł na ławce pod piecem. Zalewając się łzami opowiedział niezwykły sen.

Zdawało mu się, iż przybliżyła się do niego święta Teresa, której obrazek miał pod poduszka. Dotknęła go ręką i powiedziała mu, że będzie zdrow, jeśli złoży przyrzeczenie, iż żyć będzie porządnie i nabożnie.

Pod wpływem tego snu nastąpiła zupełna przemiana w organizmie chorego. Chłopak sobie podał jedzenie, a nastajutrz przechrzątał się już po izbie.

Niezwykłym tym wypadkiem zajęli się czescy lekarze, a dr. Hynek, którego pacjentem był Kontník wysłał go do Pragi, celem zapoznania świata lekarskiego z niezwykłym fenomenem medycznym.

G. i M. COLE.

33)

## Testament Hugona Radletta

Radlett przypuszczał, że otrzymana przez rząd koncesja będzie o wiele pewniejsza, o ile uda im się uzyskać poparcie rządu brytyjskiego. Ponieważ między Wielką Brytanią a Rosją istniało już porozumienie handlowe, postanowili starać się o poparcie Anglii. Radlett donosił w swoim liście, że odrazu pomyślał o towarzystwie anglo-azjatyckim, jako największym przedsiębiorstwie angielskim, zainteresowanym w eksploatacji Syberji. Wobec tego zwrócił się do mnie, pytając, czy zarząd towarzystwa gotów będzie uwzględnić propozycję przystąpienia do spółki. Jeżeli tak — to albo on, albo Pasquett, przyjedzie do Londynu, w celu omówienia szczegółów sprawy — i złożenia w nowe niezbitych dowodów, iż przedsięwzięcie warte jest zachodu. Radlett prosił mnie dalej, abym — o ile będę się odnosił przychylnie do jego projektu — zadeszował natychmiast na adres: „Robertson — Post-Office Restante—Rewel”. Wystarczy jedno sło-

wo: „Przyjechać”.

Omówiłem te sprawy w formie nieurzędowej z resztą zarządu. Wszyscy byli zdania, że warto zastanowić się nad projektem. Wobec tego zadeszowałem. Zamieniliśmy ze sobą jeszcze szereg listów. W ostatnim swym liście Radlett opisywał szczegółowo warunki koncesji, przyczem zaznaczył, że przyjedzie natychmiast do Londynu z okazami mineralnymi i wszystkimi potrzebnymi dokumentami. Wymienił w przybliżeniu termin swego przyjazdu i poprosił mnie o wynajęcie dla niego apartamentu w najlepszym i najspokojniejszym hotelu w Londynie. Napisał, że przyjedzie w towarzystwie swego sekretarza; Pasquett miał przybyć nieco później. Prosił mnie również, abym mu polecił jakiegoś odpowiedniego adwokata. Poradziłem mu, aby się zwrócił do p. Franklina, do którego też był zaadresowany list, jaki znalaziono w pokoju Radletta.

W tym momencie dyrektor poprosił lorda Ealinga, aby przerwał na chwilę opowiadanie, gdyż musi coś załatwić telefonicznie. Za pomocą wewnętrznego aparatu dał znać jednemu z oficerów policyjnych, aby natychmiast poszedł do p. Franklina i spro-

wadził go, jak można najprędzej, do Centralnego Biura Śledczego. Załatwiwszy tę sprawę, dyrektor poprosił lorda Ealinga, aby kontynuował swoje opowiadanie.

„Zamówiłem pokoje dla Radletta w hotelu Sudgena — ciągnął dalej lord Ealing. — Przed czterema dniami otrzymałem depeszę z Paryża, iż ma przyjechać siedemnastego, to jest wczoraj. Wczoraj po południu zgłosił się do mego biura właśnie w chwili, gdy miałem wyjść na ważne zebranie. Zdażyliśmy tylko zamienić z sobą parę słów i umówić się, że dziś rano zjemy razem śniadanie w jego hotelu. Mam wrażenie, że to już wszystko”.

„A o której godzinie miał pan jeść śniadanie z panem Radlettem?”

„O dziewiątej — zapisałem to sobie”.

„To ciekawe — wtrącił inspektor. — Zamówił on śniadanie dopiero na 9.30 i zaznaczył, że nie należy go budzić przed tą godziną”.

„Przypuszczam, że omylił się co do godziny. Pewny jestem, umówiliśmy się na dziewiątą”.

„Czy nie jest panu wiadome — zapytał dalej dyrektor — co pan Radlett wogóle robił wczoraj w Londynie?”

(D. c. n.)

# KRONIKA

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 26 marca — Ireneusza.

## TEATRY

Teatr Miejski — „Proboszcz wśród bogaczy“.  
Teatr Kameralny — „Ośma żona Sinobrodęgo“  
Teatr Popularny — „Pan Poseł“.  
Gong: — „Serwus Krukowski“!

## WIDOWISKA.

Casino: — Gdy mężczyzna kocha.  
Splendid: — Kelner z restauracji „Jar“.  
Grand-Kino: — Miłostki.  
Odeon: — Polonja Restituta.  
Czary: — „Włamanie do Grand-Hotelu“.  
Corso: — „Bohater dzikiej Kanady“.  
Dom Ludowy.  
Kl. Oświatowy: — Car Iwan Groźny.

## Wiadomości bieżące.

### Ostatni dzień rejestrowania pojazdów.

Jak wiadomo z dniem 1 kwietnia r. b. upływa termin rejestrowania wszystkich pojazdów. Rejestrowane być muszą automobile, rowery i pojazdy konne. Mimo krótki termin jaki pozostaje jeszcze, nie wszyscy właściciele uczynili zadość rozporządzeniu Starostwa Grodzkiego, a rejestracja odbywa się w tempie bardzo powolnym. (abc)

### Trzydniowe ćwiczenia rezerwistów.

Jak się dowiadujemy Powiatowa Komenda Urupelnień otrzymała w sobotę rozkaz ministerstwa spraw wojskowych w sprawie powołania niektórych roczników na nadzwyczajne dodatkowe ćwiczenia. Ćwiczenia te mają stwierdzić zdolność mobilizacyjną i organizacyjną poszczególnych P.K.U. (abc)

### Zaciąg ochotników

Władze wojskowe ogłosiły zaciąg ochotników mężczyzn roczników 1908, 1909 i 1910, którzy mogą składać podania w P.K.U. do dnia 1 lipca r. b. a korzystający ze służby skróconej do dn. 10 lipca.

Ci ostatni mają prawo wyboru broni, lecz nie formacji. Pobór ochotników odbywać się będzie równocześnie z poborem rocznika 1927. (bip)

### Odroczenia służby wojskowej

Każdy poborowy, zaliczony do kategorii „A“ ma prawo w ciągu 14 dni od chwili uznania go za zdolnego do służby wojskowej, złożyć podanie o odroczenie mu terminu wcielenia do szeregów z tytułu studiów akademickich i nauki w szkole średniej.

Dotyczy to mężczyzn urodzonych w roku 1907 i wszystkich urodzonych w latach 1906 i 1905, którzy przy poprzednim poborze uznani zostali za czasowo niezdolnych (kategoria B)

Takie podania o odroczenia przyjmować będzie starostwo grodzkie w Łodzi od 1 maja do 31 czerwca, przyczem do podania należy załączyć zaświadczenie uczelni i uwierzytelniony odpis dokumentu wojskowego. (bip)

# Zlikwidowanie zatargu w tramwajach.

PRACOWNICY OTRZYMALI 10 — DNIOWĄ GRATYFIKACJĘ.

Jak wiadomo pracownicy tramwajowi wystąpili do dyrekcji K. E. Ł. z żądaniem wypłacenia im gratyfikacji na święta Wielkiej Nocy utworzenia ambulatorjum na terenie remizy tramwajowej oraz opłacania konduktorów podczas nauki na kursach dla maszynistów. Wobec tego że zatarg groził przybraniem form ostrych odbyła się w sobotę dn. 24 bm. konferencja porozumiewawcza przedstawicieli dyrekcji K. E. Ł. z przedstawicielami pracowników tramwajowych. Z ramienia dyrekcji tramwajów brał udział w konferencji wicedyrektor Ring ogół pracowników zaś reprezentowali p. Krawczyk i Marciniak. Wicedyrektor Ring zakomunikował zebraniu że na posiedzeniu rady nadzorczej K.E.Ł. uchwalono wypłacić pracownikom gratyfikację w wysokości dziesięciodniowego zarobku tak samo jak przed świętami Bożego Narodzenia. Co się tyczy uruchomienia na terenie remizy ambulatorjum to zarząd tramwajów nie ma nic przeciwko temu a jeśli wynikła zwłoka to tylko z winy zarządu Kaso Chorych, który jest zdania, że dla tysięcy tylko pracowników tramwajowych nie opłaca się urządzać specjalnego ambulatorjum utrzymywać w nim specjalistów lekarzy. Co do sprawy wynagradzania konduktorów za czas nauki na maszynistów na która dotychczas musieli poświęcać bezpłatnie 60 godzin nadetatowych to dyrekcja postanowiła zaliczyć im godziny te na poczet godzin pracy, wobec czego pracownicy żadnej straty nie poniosą. Przedstawiciele pracowników oświadczyli że sprawa gratyfikacji jest za-

sadnieza, chodzi im bowiem o to by spowodować wypłacenie pracownikom tramwajowym raz w roku trzynastej pensji w wysokości pełnych jednomiesięcznych poborów, płatnej w trzech ratach to jest przed świętami Bożego Narodzenia. Wielkiej Nocy i przed urlopem. To też gdy dyrekcja zgodzi się na wypłacenie pracownikom pozostałej części gratyfikacji przed urlopami to zrezygnują oni ze swej akcji protestacyjnej. Pan wicedyrektor Ring przyrzekł sprawę tę przedrzeć na posiedzeniu rady nadzorczej wobec czego zatarg został zlikwidowany. (p)

W związku z powyższą odpowiedzią dyrekcji K. E. Ł. na żądania tramwajarzy odbyło się w dniu wczorajszym na terenie remizy zebranie pracowników tramwajowych. Przedstawiciele zarządu związku złożyli sprawozdanie z przebiegu odbytych konferencji z dyrekcją tramwajów, a następnie o otrzymanej decyzji rady nadzorczej, która zaaprobowowała propozycję dyrekcji co do gratyfikacji w wysokości 10 dniowego zarobku, oraz co do wynagradzania konduktorów, kształcających się na motorniczych.

W dyskusji jaka się wywiązała po powyższym sprawozdaniu, mówcy dowodzili, że nie zrzekają pozostałej trzeciej części gratyfikacji i przy okazji sprawę tę poruszają, a co się tyczy przyszłości, to gratyfikacja winna być płaconą na Boże Narodzenie, Wielką noc i przed otrzymaniem urlopu. Po dyskusji w głosowaniu postawiono warunki dyrekcji tramwajów przyjąć, jak również zaakceptować stanowisko zarządu związku. (bip)

# I mandat mu nie pomógł.

NOWOWYBRANY POSEŁ ROSIAK POZOSTAJE NADAL W WIEZIENIU.

Jak się dowiadujemy nowowybrany poseł Rosiak pozostaje nadal w więzieniu przy ul. Gdańskiej. Powodem dalszego zatrzymania posła Rosiaka jest śledztwo, które toczy się przeciwko niemu, jako oskarżonemu z art. 102 i 129 K.K. Według zaczerpniętych u źródeł informacji, prokurator przy sądzie okręgowym w Łodzi wystąpił ze względu na ujawniony materiał podczas

śledztwa pierwiastkowego, świadczący o antypaństwowej działalności posła Rosiaka, z odpowiednim wnioskiem do Sejmu, w którym jest mowa o wydaniu posła Rosiaka sądowi łódzkiemu.

Jednocześnie w tej sprawie wyjechał w dniu onegdajszym do Warszawy prokurator kameralny przy sądzie okręgowym w Łodzi p. Dr. Markowski. (abc)

### Budowa domów robotniczych

W dniu 29 bm. upływa termin składania przez architektów prac konkursowych na budowę domów robotniczych.

W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie komitetu budowy domów i nastąpi wybór 5 członków komitetu do sądu konkursowego.

Sąd konkursowy w ciągu 7 dni czyli do dnia 5 kwietnia wyda orzeczenie co do nadesłanych prac. (bip)

### Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielińska 12), Gorfina (Wschodnia 54), J. Korrowskiego (Nowomiejska 15) (bip)

### Ze związków i stowarzyszeń.

#### KALENDARZE.

Pod koniec ubiegłego roku Czerwony Krzyż wysłał do rozmaitych firm przemysłowych i handlowych, do lekarzy, adwokatów, inżynierów 851 kalendarzy, wydanych przez instytucję, pragnąc w ten sposób zebrać pewną sumę na rzecz Czerwonego Krzyża.

Z ogólnej liczby rozsyłanych kalendarzy 15 wysłano bezpłatnie, 28 kalendarzy zwrócono, za 234 kalendarze tyleż firm, lub osób prywatnych nadesłało ofiarę, natomiast 574 kalendarze dotychczas nie zostały opłacone. Przypuszczamy, że za kalendarz, niezbędny w codziennym życiu, każdy zapłaci chociaż cenę wartości kalendarza i mamy nadzieję, że nikt nie zechce narazić Czerwonego Krzyża na stratę.



**DZIAŁALNOŚCI SEKCJI ARTYSTYCZNEJ Zw. Zaw. „PRACA POLSKA“.**

W dniu wczorajszym Sekcja Artystyczna Zw. Zaw. „Praca Polska“ wystąpiła na własnej scenie przy ul. Głównej nr. 49 z bardzo urozmaiconym programem wokalno-artystycznym. Widownię publiczność wypełniła całkowicie.

Z części wokalnej na wyróżnienie zasługują śpiew solowy „Skrzypki i swaty“, wykonany przez p. H. Nowicką i duet Campana „Pójdźmy razem“ w wykonaniu wyż. wym. i p. Mroczkowskiego.

Całość zakończyły „Fatalna szafa“ krosnowa w 1 akcie Tłoczyńskiego i 1 aktowy monodram Gregorowicza „Pod Pantoflem“.

Przedstawienie opracowano bardzo dobrze i przystosowano do warunków otoczenia. Widownia bawiła się doskonale.

Organizatorzy nie szczędzili trudów, by szerokim rzeszom członków „Pracy Polskiej“ dać interesującą i godziwą rozrywkę kulturalną.

**Teatr i sztuka.**

**TEATR MIEJSKI.**

W odpowiedzi na liczne zgłoszenia dany będzie pojutrze „Peer Gynt“ z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej. Ceny od 50 gr. do 3 zł. Bilety w cukierni Gosłomskiego od 10 r. do 7 wiecz.

Będzie to bezwzględnie ostatnie przedstawienie Ibsenowskiego arcydzieła.

Dziś i w czwartek wznowienie komedji w 5 aktach według powieści C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy“.

Jutro, wtorek, po raz pierwszy po cenach popularnych „Papa“ z Konst. Łatackim w roli tytułowej.

**TEATR KAMERALNY.**

Junosza-Stępowski jako „Henryk IV“.

Dziś wieczorem — jedyny raz — dany będzie dramat L. Pirandella „Henryk IV“ z Junoszą Stępowskim w jego popisowej kreacji cesarza obłąkanca.

Jutro ostatnie przedstawienia „Ósmej tony“.

Premjera „Jastrzębca“.

We środę premjera komedji salonowej w 3 aktach Fr. Choisset'a „Jastrząb“. Główną rolę meska kreuje Junosza-Stępowski, który tą rolą kończy tegoroczne występy w naszym teatrze.

**TEATR POPULARNY**

Dziś w poniedziałek o godz. 8,20 w. dla zrzeczeń po cenach najniższych znakomita komedja M. Fijałkowskiego „Pan Poseł“, grana po raz ostatni. Pozostała nie wielka ilość biletów do nabycia w kasie teatru. We wtorek, środę, czwartek trzy ostatnie przedstawienia świetnego dramatu z głośnej powieści H. Mniszkówny „Trędowata“.

**„GONG“.**

Ostatnia premjera p. t. „Servus! Kruk“ cieszy się niebywałym powodzeniem. W większym powodzeniem cieszą się: „Gong“ p. t. K. Krukowskiego, „Gong“ w wykonaniu prim. bal. I. Soboltówny, kapelmistrza E. Wojnara oraz zespołu balonowego skecz Starskiego „Dr. Grandwan“ w koncertowej wykonaniu Bolskiego, Cybulskiego i innych.

Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7,45 i 10 wieczorem.

**Firma A. Grinszpan zawiesiła wypłaty.**

PASSYWA WYNOSZĄ 200 TYS.

Jak się dowiadujemy jedna z bardziej znanych w Łodzi firma hurtowych, która zajmowała się na większą skalę eksportem pończoch i wyrobów dzianych do Rumunii i innych krajów ościennych. A. Grinszpan, mieszcząca się przy ul. Nowomiejskiej 10 przed kilku dniami zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą przeszło 200.000 złotych. Wierzyciele, przeważnie większe firmy łódzkie, wszczyły kroki celem zabezpieczenia części swych należności. (abc)

**Kronika policyjna.**

**Lampart skaleczył nieostrożnego ucznia.**

W dniu wczorajszym do zwierzchni przy ul. Ogrodowej 9, przybyła wycieczka szkolna. Uwagę chłopców zwrócił wspaniały lampart, przed jego tedy klatką zebrała się sporo gromadka uczniów, drażniąc zwierzę. Jeden z chłopców, 10-letni Bronisław Zakrzewski, zbliżył się zbyt blisko do klatki, drapieżca skorzystał z tego — uderzając malca łapą w kark. Okaleczonego chłopca przewieziono pogotowie do domu. (p)

**Nożem w oko.**

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 34, przy ulicy Karolewskiej wracający do domu na ulicę I-go Maja 52, Bolesław Kabulski został zaczepiony przez nieznaną mu osobników, którzy obrzucili go stekiem plugawych obelg. A gdy zareagował na to słownie jeden z napastników zadał mu nożem ciężką ranę w prawe oko. Kabulskiego, po nałożeniu opatrunku przewieziono do domu. Według opinji lekarzy prawe oko jest już dlań stracone. (p)

**Przez radio.**

**PROGRAM NA DZIEŃ 26 MARCA.**

Warszawa 1111 m.

12.00 Czas, hejnał koncert gramofonowy. 15.00 Komunikaty. — 15.30 Odczyty dla maturzystów. — 16.25 Nadprogram i komunikaty 16.40 „Wytwórczość kraju, a obrona państwa“ — ppulk. Szt. Gen. Pikusa. — 17.05 Przerwa. 17.20 „Ryby jako przedmiot geograficznych badań naukowych, a szkoła“ — prof. Franc. Staff. — 17.45 Program dla dzieci. — 18.15—18.55 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“, — 18.55 Przerwa 19.05 Komunikat rolniczy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.35 Lekcja języka francuskiego. — 20.00 Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów. — 20.30 Koncert kameralny. 22.00 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.

**Nowe książki**

**WYDAWNICTWO GEBETHNERA I WOLFFA.**

— „Moienci Nzadi“ Tadeusza Dębickiego autora „Z dziennika marynarza“, jest nader ciekawym opowiadaniem o podróży morskiej i w głąb lądu, rzeką Kongo, na belgijskim statku handlowym. Autor umie obserwować i spostrzeżenia swe dotyczące zarówno marynarzy, ich prac, trosk i radości, jako też życia biednych mieszkańców tego

skiej 10 przed kilku dniami zawiesiła wypłaty. Pasywa wynoszą przeszło 200.000 złotych. Wierzyciele, przeważnie większe firmy łódzkie, wszczyły kroki celem zabezpieczenia części swych należności. (abc)

„bydła“ roboczo, niemilostnie wyzyskiwanego przez „kompanje“ — w zajmującej formie podaje czytelnikowi w swej książce. Na uwagę zasługuje też wytworny wygląd zewnętrzny wydawnictwa, ozdobionego pięknymi rysunkami Kamila Mackiewicza (Nak. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 10).

— Ukazał się 1-szy tom „Burzy dziejowej“, pamiętnika z wojny światowej (1914—1917) gen. Eugenjusza de Henning-Michaëliisa jednego z najświetniejszych wyższych dowódców Polaków z niedawnych lat wojennych. Autor, na tle wypadków natury strategicznej, rozgrywających się na szerszym teatrze wojny, opowiada o osobistych przeżyciach w sposób zupełnie bezstronny, słowami prostymi, po żołniersku. Pamiętnik ten przykuje do siebie uwagę historyka, jako materiał do dziejów pierwszorzędnych, przypomni żołnierzowi własną jego dolę, zwykłego zaś czytelnika porwie niezliczonymi szczegółami opowiadania, którego niewymuszona forma tem więcej uwydatnia dramatyczności treści. (Nak. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7.50).

— „Synowie kłeski“ Stanisława Szpołtńskiego — to powieść o Emigracji z roku 1831, opuszczającej kraj po walce prowadzonej „Bez słońca“, którą z takim talentem odmalował autor w powieści pod tymże tytułem. Nowa ta książka, jak i poprzednia, znie wala do siebie najeiikawszych przeciwników romansu historycznego. (Nak. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 7).

**Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI**

**WYSTAWA DYWANÓW.**

Wystawa ta, doskonale zorganizowana, daje nam plastyczny przegląd najrozmaitszych rodzajów dywanów, w których kołba się od wieków Wschód.

Porywający oczy jest widok tkanin, sporządzonych w Persji, Turcji, Afganistanie, Bucharze i Kaukazie.

Każdy z nich posiada swą odrębną ornamentację i styl, który odróżnić każde z miejsc jego pochodzenia. Soczyste w barwie, oryginalne w deseniach, dywany te mogą być ozdobą najwykwintniejszego apartamentu.

**„KRÓL KRÓLÓW“ w CASINIE.**

Film Cecila B. de Mille'a jest przede wszystkim przepojony tak głębokim religijnym nastrojem, że nie może nie podziałać na widza najbardziej obojętnego na zagadnienia wiary i t. d.

„Król Królów“ najbardziej przekonawo nas, że kino jest dziś może jedyną sztuką, która może stać się sztuką kościelną i być tem dla mas, czem w średniowieczu był misterja, a za czasów Odrodzenia — malarstwo. Premjera tego monumentalnego filmu w kinoteatrze „Casino“ obudziła wielkie zainteresowanie.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

**ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:**  
Al. Klim, Brzezińska 114.  
**FABRYKA WODY SODOWEJ.**  
Jakubowicz, Kilińskiego 153  
**SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:**  
Lewandowski, Główna 56.  
**ZAKŁADY FRYZJERSKIE:**  
Salon damski i męski.  
M. Budziewski, Piotrkowska 54  
**ZAKŁADY KOWALSKI:**  
Krzczkowski, Ogrodowa 9.  
**PRACOWNIE KRAWIECKIE:**  
S. Kamiński, Napiórkowskiego 5  
**APTEKI:**  
Pogonowski, apteka homeopat, Główna 5.

**PRALNIE:**  
Matusiak, Knińskiego 14.  
**ZAKŁADY KRAWIECKIE:**  
Łapinenis, Główna 31.  
Wieczorkiewicz, Główna 35.  
**KONFEKCJA DAMSKA i DZIECIENNA.**  
J. Szarf, Napiórkowskiego 35.  
**STOLARNIE MECHANICZNE:**  
Górczyński, Młynarska 30.  
**SKŁADY WIN, WÓDEK i TOWARÓW KOLONJALNYCH:**  
Auerbach, Targowa 39.  
**PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH i DAMSKICH.**  
Wacław Jackiewicz, Aleksandrowska 50.

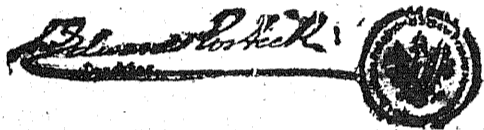
**SKLEPY SPOŻYWCZE:**  
Roman Siewiera, Częstochowska 9  
Stasak, Częstochowska 12.  
Janiszewski, Nowodworska 22.  
**PRACOWNIE STOLARSKIE:**  
Mirośni, Łagiewnicka 72.  
**SKLEPY RZEŹNICZE:**  
„Zjednoczeni rzeźnicy“ Główna 20.  
**ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:**  
Burchart, Sienkiewicza 105.  
**ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i PRACOWNIA PORTRETÓW:**  
W. Grabowski, Przejazd 46.  
**ZAKŁADY MAŁARSKIE:**  
Janowski, Sienkiewicza 91.

## ORZECZENIE NAUKOWE

SIBULKI I GILZY DO PAPIE OSÓW

„ALTESSE“ i „MOKKA“

z fabryki Altasse Wisła S. A. w Krakowie dorobku smakiem i jakością  
najlepszym francuskim.



profesor i klarownik  
właściwej jakości

**S. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI**  
ul. Narutowicza 1 (Dziekanów) tel. 70-01  
zawiadamia niniejszym Sz. Klientele, iż  
**otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon letni.**

UWAGA: Na żądanie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin  
**CENY KONKURENCYJNE :: Dogodne warunki**

**Reformackie pigułki Zakonnik**  
znana od 1602 roku,

Reguluje żołądek chronią od rozstrzymania  
cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artry-  
tyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają he-  
moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach  
do obstruacji są legodnym środkiem przesy-  
szającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na noc.

Cena pudełka, zł. 1,85 wyrobu apteki  
Karczewski, Tuszynski, Warszawa Trębacha 4  
dostęp w aptekach i składach z „Zakonnikiem“



**Drobne ogłoszenia**

**Sprzedaj.**

Obuwie wykwintne na nadcho-  
dzący sezon w wielkim wybo-  
rze poleca firma B. Sumera i Syn  
ul. Nawrot Nr. 19 205-0

**NA WYPŁATE!** Białe towary  
Purpur Materacowe Obrusy  
Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki  
Sciarczki Zelfiry Chodniki  
Podpinki Poleca Leon Rubaszkin  
Kilińskiego 44

Sklep spożywczy kolonial. z miedz-  
kaniem do sprzedania Żerom-  
skiego nr. 60 1404-2

**NA WYPŁATE!** Prawie darmol-  
ne! Czyste jedwabne ręczno ma-  
lowane szale torebki Swetry  
Pończochy Skarpetki Perelki Pa-  
rasolki Poleca Leon Rubaszkin  
Kilińskiego 44

Janina używane Seilera forte-  
plan Schrödera, nowe Fibige-  
ra Drygasa na dogodnych warun-  
kach poleca Chodkowski Sienkie-  
wicza 25 1442-3

Sprzedam maszynę Singera Sos-  
nowa 17. m. 1. 1432-2

Dom 5 mieszkań ogródek 14  
drzew owocowych w dobrym  
stanie do sprzedania chipoteka  
jest czysta Wiadomość Bałuty  
ul. Młynarska 22 Handel win i  
wódek 1242-6

Kupię karuzel tylko zaraz oraz  
K strzelnicę oferty do Rozwoju  
pod „Strzelnicę“

**AA! NA WYPŁATE!** Elegan-  
ckie damskie płaszcz-  
ki wełniane towary na palta i suknie  
Crep-de-chine Jedwab popielina  
Palta Mesalina Poleca Leon Ru-  
baszkin Kilińskiego 44

Z powodu wyjazdu sprzedam  
Z 6 mórg pszennej ziemi za  
6.500 zł. gmina Żyrardów 5 kilo-  
metrów do wsi Feliksów wiado-  
mość w Łodzi ul. Szkoła 4 m. 2  
1400-2

**AA! NA WYPŁATE!** Firanki  
na matry odpasowane  
okna tiulowe etaminowe kapy  
tiulowe etaminowe sztory reletto  
we narzutki Poleca Leon Rubasz-  
kin Kilińskiego 44

Na raty! Tani! Najdłuższe ter-  
miny! Towary manufaktur-  
owe, galaneryjne, obuwie, białe  
towary, firanki, kapy, koldry bie-  
liśnię męska, damska poleca „Kre-  
dyt“ Nawrot 15. Uwaga! 1 piętro.  
1436-4

Ubiory męskie, damskie, obuwie  
swetry na wypłatę Piotrkow-  
ska 37 III w. I p. 352-2

Wielki wybór resztek po bardzo  
niskich cenach ul. Sienkie-  
wicza 95 front I p. Uwaga: Na-  
deszły resztki na palta i kostiumy  
1432-3

Na raty i za gotówkę. Poleca  
zakład tapicerski. A. Brzeziń-  
ski Zielona 38. Otomany, leżan-  
ki, materace, tapczany i krzesła  
wykonanie solidne, oraz okazyj-  
nie do sprzedania garderoba de-  
bowa. 1408-2

## WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAŻAJ!



ANAKOMICIE „SOWA“

wyrobu laboratorium przy aptec-  
S Hamburga i S-ki w Łodzi  
Główna 50

Sprzedam urządzenie lokalu  
S obłepowego i eukiernicznego,  
wiad. Cukiernia Przejazd 88.  
1412-2

Sprzedam otomane, lustro, kre-  
dęns pokojowy i stół rozsum-  
ny Kruczy L. 4 m, 18.  
1418-2

### Posady i prace

potrzebna służąca do wszystkie-  
go może być kobieta samo-  
dzielna znająca się na gospodar-  
stwie domowym zgłaszać się  
Szosa Pabjanicka Nr 35 w piekar-  
ni 1564-2

Poszukuje się stenografisty pol-  
sko-niemieckiego na kilka go-  
dzin wieczornych Oferty pod  
Radio do adm. „Rozwoju“

Osłowiek samotny do koni po-  
trzeby oraz chłopiec do prak-  
tyki ogrodniczej zakład ogrod-  
niczy Stołńskiego Brusa-Zdrowie.  
1388-2

Buchalter z długoletnią praktyką  
B zmienił posadę Oferty pod  
„W.Z.“ 1366-2

Potrzebna służąca do wszystkie-  
go Przejazd 65 front II piętro  
m. 33 1368-2

Potrzebna usenica do szybia  
Szkolna 5 m. 6 H p. front  
1492-2

Potrzebny czeladnik tapicerski  
i chłopiec do tapicera Zielo-  
na 59. 1410-2

Poszukuje posady woźnego goń-  
ca lub innej oferty „Zwoli-  
noy z wojska 1905“ 1428-2

Służąca potrzebna do pralni Zie-  
lona 28 1430-2

Prasowaczki potrzebne do pralni  
Zielona 28 1428-2

potrzebna fabryczna dziewczyna  
do nakłowania zgłaszać się w  
niedziele od 3 do 7 Sienkiewicza  
30 Kukula 1424-2

Zupełnie sdołna bufetowa do  
Z restauracji potrzebna od za-  
raz wiadomość Piotrkowska L 47  
restauracja. 1420-2

Potrzebne podreżane do pracow-  
ni sukien przyjmij kilka wese-  
nie Zgłaszać się ul. Bazarowa 7  
m. 34 (Bałuty) Hyjek 1448-2

### Zagubione dokumenty

Zgineła matrikuła wydana przez  
Z seminarjum P. Cholewickiej  
Aureli Wasilkówny 1478-2

### Lokale i mieszkania

Przyjmij dwóch panów na mies-  
kanie Zakątna 78 prawa et.  
m. 86 1390-2

Do wynajęcia słoneczny pokój  
przy rodzinie Andrzejka 58  
m. 12 a 1444-2

### Różne.

Wolska H. Wznosiła pracownie  
przyjmuje pilnowanie karbo-  
wanie oraz dekoryzowanie Daw-  
niej (Krótka 8) obecnie Targowa  
47. przy Wodnym Rynku.  
1446-2

Nauczyciel z wieloletnią prakty-  
ką szkolną przyjmuje lekcje  
prywatnie tanio Szkolna 98-12  
1430-2

## Miód!!!

czysto pszczelny, pod gwa-  
rancją spożywczo-leczniczy,  
najlepszej jakości tegorocz-  
ny wysła po cenach rek-  
lamowych za pobraniem  
pocztowym

3 kg. - 11 zł., 5 kg. - 16  
zł., 10 kg. - 29 zł., 20 kg. - 54 zł  
wraz z opłatą pocztową  
i blaszankami 891

**Arnold Kleiner**  
Podwołoczyska,  
ul. Mickiewicza nr. 73  
(Małop.)

Na wpłatę i za gotówkę  
Garderobę męską, damską i dzie-  
ciną oraz różne towary na gar-  
nitury i palta oraz inne przedmioty  
Robota wykwinna! Cena przysto-  
pna Wykonuję w ciągu 3 dni!

**I. Silberszac**  
41 Główna 41  
Proszę się przekonać

**CENA OGŁOSZEN** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i niekreco-  
komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz. Ze-  
stary 50 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 30 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronica prze-  
i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowa i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa re-  
jeszta! Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowa ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje  
wzrostem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój metna zamawiać w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanic „ek u p. Zatorskiego ulica Zamowa  
Adres w poradniku 1.50; miesięcznie - 30 - zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inst. Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.